

Wiersze i piosenki
3-latki
Czerwiec 2026 r.

CZAS PODRÓŻY

Marta Jelonek

Już wakacje, czas podróży,
pędzi mały, biegnie duży!
W góry, lasy lub nad morze,
każdy jedzie tym, czym może.
Autokarem: Tu, tu, tu!
Tu, tu, tu! Tu, tu, tu!
Lub pociągiem: Czu, czu, czu!
Czu, czu, czu! Czu, czu, czu!
Motocyklem: Wrr, wrr, wrr!
Wrr, wrr, wrr! Wrr, wrr, wrr!
Na rowerze: Dryń, dryń, dryń!
Dryń, dryń, dryń! Dryń, dryń, dryń!
Na wielbłądzie: Aj, aj, aj!
Aj, aj, aj! Aj, aj, aj!
I na koniu: Pa-ta-taj!
Pa-ta-taj! Pa-ta-taj!
Samochodem: Brum, brum, brum!
Brum, brum, brum! Brum, brum, brum!
Samolotem: Wiuu, wiuu, wiuu!
Wiuu, wiuu, wiuu! Wiuu, wiuu, wiuu!
A kto nie chce samolotem,
ten wędruje na piechotę!
Tupu, tupu, tupu, tup!
Tupu, tupu, tupu, tup!



HIPOPOTAM LUBI BŁOTO

Wanda Chotomska

- Hipopotam jest istotą,
która bardzo lubi błoto. -
Tak powiedział hipopotam
i od razu – chlup! – do błota.



Tygrys się po klatce miota:
- Hipopotam? Chlupopotam!
Chlupnął błotem naokoło
i zabłocił całe ZOO!

Spojrzał kojot na kojota:
- Hipopotam? Chlapopotam!
Chlapnął błotem na kojoty,
więc weźmiemy go w obroty!

Sarnim wzrokiem patrzy sarna:
- Co on zrobił? Rozpacz czarna!
Hipopotam? Chlupopotam!
Jak wyglądam? Jak sierota!
Co on zrobił z biednej sarny?
Mnie jest nie do twarzy w czarnym!

Struś ogonem trzęsie strusim:
- On zapłacić za to musi!
Hipopotam? Chlapobłotam!
Pióra mam na wagę złota,
moje pióra warte krocie,
a te pióra całe w błocie!

Ryczą lwice z wszystkich klatek:
- Dzieci mamy piegowate!
Hipopotam? Piegobłotam!
Dzieci mają piegi z błota.
Przez te swoje głupie psoty
zmienił lwiątką w oceloty!



Białe lamy w sukniach z lamy,
na sukienkach liczą plamy :
- Hipopotam ? Plamobłotam!
To chuligan i niecnota!
Splamił lamom suknie z lamy
i jak teraz wyglądamy?

Płyną z oczu łzy żyrafie:
- Szyi umyć nie potrafię...
Hipopotam? Hipobłotam!
Mam na szyi pełno błota.
Ile mydła się zużyje
na tę strasznie brudną szyję.

Rozgniewały się kangury :
- On nam zniszczył garnitury!

Hipopotam ? Hipopsotam!
Takie psoty to głupota!
Na ubraniach mamy plamy,
więc do sądu go podamy!

Siedzi w błocie hipopotam,
chlupopotam, chlapopotam,
chlapobłotam, chlupobłotam,
plamobłotam, piegobłotam,
hipobłotam, hipoposotam -
boi się wychylić z błota.

Wszyscy krzyczą, psioczą, płaczą,
w całym ZOO wielki zamęt,
a on wzdycha sobie z cicha:
- Ciężko być hipopotamem !
Bardzo ciężko być istotą,
która lubi skakać w błoto...

PROMYKI SŁOŃCA **Michał Skupiński**

Gdy lato za progiem i czerwiec króluje,
dzień długi, noc krótka, ciepło każdy czuje.
Owady latają, zielenią się drzewa,
a słońce promyki dokoła rozsiewa.

Pierwszy promień słońca wprost na pole pada,
aby rosły zboża, które potem zjadasz.
Drugi sad odwiedza i świeci na drzewa,
gdzie słodkie czereśnie będą wnet dojrzewać.

Trzeci promyk blask swój kieruje na kwiaty,
by w wiele kolorów ogród był bogaty.
Czwarty na polanę rażno daje nurka
i już na kamieniu grzeje się jaszczurka.

Piąty z szóstym prosto do przedszkola gnają,
gdzie w ogrodzie dzieci wesoło biegają.
Więc promyki do nich uśmiechnięte lecą
i kładą na buzie piegi wszystkim dzieciom.



WAKACYJNE PLANY

Marta Jelonek

Przyszła pora na wakacje,
zaplanować czas atrakcje.
Więc rodzinka się zebrała
i dyskusja rozgorzała.



Mama marzy: – Chcę nad morze!

Tam na piasku się położę,
będę ścigać słone fale,
na brązowo się opalę.

– Mnie wystarczy mała chata
w środku lasu – mówi tata.

– Rower, książka, spacer, grzyby,
no i strumyk, a w nim ryby.

– Ja wybieram w mieście lato

– odpowiada babcia na to.

– Chcę pochodzić zaułkami,
zachwycać się zabytkami.

– Jedźmy na wieś! – dziadek woła.

– Cisza, spokój dookoła.

Pragnę wyspać się na sianie,
świeży ser jeść na śniadanie.

Nad jeziora chcą dzieciaki:

– Mamy ponton i kajaki!

Fajnie kryć się w tataraku,
odpoczywać na hamaku.

Pomarzyli, pogadali,
w końcu w góry pojechali!
Bo z rodziną, ty to wiesz,
lato wszędzie super jest!

BEZPIECZNE WAKACJE

Teresa Błaszczyk

Lato, słońce, wiatr i woda

– wakacyjny czas!

Morze, góry i przygoda

nic nie zatrzyma nas!
Na wycieczkę wyruszamy.
Łatwo zgubić się w tym tłumie.
– Od grupy się nie odłączamy!
– To przedszkolak już rozumie.
Podróż autem planowana?
– więc dokładnie zapnij pasy,
byś bezpiecznie mógł pokonać
kilometry długiej trasy.
Latem w słońcu ziemia cała,
czasem niebo zsyła żar.
Ty weź czapkę, krem do ciała
– poznaj plażowania czar!
Kiedy w górach będziesz wreszcie,
patrz na skały, zieloności
– i pamiętaj, że tu jesteś
tylko chwilę gór tych gościem.
Wędruj nad potokiem cicho,
wsluchuj się w melodię gór.
Nie krzycz – bo obudzisz lichy.
Nie śmieć – bo rozniewasz bór.
Lato, lato nie trwa wiecznie,
choć byś chciał zatrzymać czas.
Baw się dobrze, lecz bezpiecznie,
czy to morze, góry, las.



UDANYCH WAKACJI!!!